

Nowy wóz bojowy w Puńcowie

Data publikacji: 31.12.2016 15:40

800 tysięcy zł kosztował nowy samochód puńcowskich strażaków. Połowę środków dała gmina.

Pod koniec 2016 roku gmina Goleiszów zakupiła samochód pożarniczy MAN na potrzeby Ochotniczej Straży Pożarnej w Puńcowie.

- Samochód (typ TGM 13290) kosztował ok. 800.000 zł, z czego gmina dofinansowała 400.000 zł, a Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego i Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach dołożyły po 200.000 zł – informuje Tomasz Lenkiewicz z UG Goleiszów.

Nowoczesny wóz ratowniczo-gaśniczy wyposażony jest m.in. w: silnik o mocy 290 koni mechanicznych, 120-litrowy zbiornik paliwa, napęd na cztery koła, zbiornik na wodę o poj. 3500 litrów i na środek pianotwórczy o poj. 350 l., lampy halogenowe oświetlające przestrzeń wokół auta podczas pracy oraz maszt oświetleniowy do pracy nocą, wyciągarkę o mocy 8 ton, autopompę i skrytki (otwierane jednym kluczem), linię szybkiego natarcia (60 m wąż stosowany w pierwszym momencie akcji pożarniczej) oraz kamerę cofania (działającą przez całą dobę).

- Wszystkie robocze podesty samochodu są otwierane, a skrytki oświetlone. W środku znajduje się 6 uchwytów na aparaty powietrzne. Kabina i komora autopompy mają ogrzewanie postojowe – wymienia Tomasz Lenkiewicz i dodaje: **- W chwili obecnej trwają testy samochodu i urządzeń w nim zamontowanych. Dodatkowo część wyposażenia (np. węże, piły spalinowe, agregaty prądotwórcze, pompy szlamowe) jest przekładana z dotychczas używanego samochodu.**

Ochotnicza Straż Pożarna w Puńcowie, licząca około 100 strażaków, figuruje w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym.

- W przypadku jakiegokolwiek zagrożenia życia, zdrowia, mienia lub środowiska Państwowa Straż Pożarna z Ustronia zdalnie uruchamia syrenę alarmową znajdującą się na budynku puńcowskiej remizy, a strażacy z grupy bezpośredniego działania otrzymują sms-em wezwanie do podejmowania działań. Tym samym w akcji ratunkowej biorą udział strażacy ochotnicy wraz ze swoimi kolegami pełniącymi służbę w państwowej straży pożarnej – opisuje pracownik UG Goleiszów.

red.